



RUCH LITERACKI

4

UCZESTNIKOM VI MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU SŁAWISTYCZNEGO

Praga 7 VIII—13 VIII 1968

TREŚĆ ZESZYTU:

Artykuły

- Tadeusz Ulewicz: O związkach kulturalnych i literackich polsko-czeskich
w dobie humanizmu i renesansu (z zagadnień porównawczych) 197
Stanisław Grzeszczuk: Program literacki polskich sowiźrzałów 207

Dyskusje

- Konrad Górski: „Święcone gody” peryfrazą mszy? 219
Stanisław Pigoń: Rzeczywiście — tak! 220

Notatki i materiały

- Angiolo Danti i Gordana Jovanović: Siedemnastowieczna przeróbka
„Pamiętników janczara” w świetle pięciu nowych rękopisów 223
Aleksander Żyga: Listy J. I. Kraszewskiego do J. N. Deszkiewicza 229
Marian Dubiecki: Z kręgu przyjaciół Mickiewicza 236

Recenzje i przeglądy

- Piotr Grzegorzczak, Stanisław Burkot: Nowe bibliografie 238
Gordana Jovanović: Wznowienie „Pamiętników janczara” po serbsku 242
Tadeusz Stanisław Grabowski: Białoruś śpiewa! 244
Mieczysław Piszczkowski: Książka o demistyfikacji legend w XVIII w. 247
Zbigniew Jerzy Nowak: Studia romantyka 249

Kronika

- Stanisław Wilczek, Zdzisław Niedziela: Zdzisław Hierowski 254
(p.): Wrocławska konferencja poświęcona literaturze i edytorstwu doby
Oświecenia 256

RUCH LITERACKI

DWUMIESIĘCZNIK

ROK IX

Kraków, lipiec — sierpień 1968

Zeszyt 4 (49)

O ZWIĄZKACH KULTURALNYCH I LITERACKICH POLSKO-CZESKICH W DOBIE HUMANIZMU I RENESANSU (z zagadnień porównawczych)

TADEUSZ ULEWICZ

Trudno chyba o bliższe, a równocześnie o bardziej urozmaicone i ciekawsze, choć mocno też czasem rozbieżne, związki wzajemne dwóch społeczeństw, państw względnie narodowości ościennych i pobratymczych, narodowości nigdy zresztą trwalej we własnym organizmie państwowym ze sobą nie związanych, niekiedy zaś nawet antagonistycznych — jak z górą już tysiącletnie, bo od czasów przedhistorycznych się wywodzące, powiązania dziejowe Polski z Czechami. Trudno również, przynajmniej pozornie, o dziedzinę nowoczesnych tu dociekań historyczno-filologicznych bogatszą w prace naukowe oraz w ujęcia publicystyczne, chętniej więc uprawianą przez uczonych, ale także i amatorów-dyletantów, przez pracowników czy działaczy kulturalnych, wreszcie przez literatów. A przecież ile tutaj zagadnień ciągle jeszcze nie przebadanych lub podejmowanych tylko dorywczo czy wycinkowo, ileż najrozmaitszych wszędzie niejasności, niedopowiedzeń, pytań czy wątpliwości szczegółowych!

Sprawa jest tym bardziej nieoczekiwana, że łatwo zarazem stwierdzić, iż sama już pełna bibliografia piśmiennictwa w tej dziedzinie, dotychczas zresztą całościowo nie zestawionego (choć różnych ujęć bibliograficznych częściowych jest porcja wcale spora), sięgałaby od razu w grube tysiące pozycji, jak wynika m. in. z powojennych, niestety, nie doprowadzonych do końca, badań i obliczeń Cz. Pilichowskiego¹. Zestawień, które oprócz rzeczy tytułowo już do tematu przynależnych, musiałyby jednak obejmować sporo również ważniejszych opracowań syntetycznych do dziejów dawnej i nowszej kultury polskiej (jak *Bibliografia polska* Estreicherów, dzieła ogólne Brücknera, Bystronia, Finkla i in., pewne też syntezy historyczne itd.), gdzie zagadnienie stosunków kulturalnych polsko-czeskich uwydatnia się okolicznościowo, jako wysoce nieobojętny czynnik rozwojowy i historyczny. Jak bardzo brak takiej bibliografii utrudnia dziś wszelkie, jako tako odpowiedzialne ujmowanie całościowe tych zagadnień, wyjaśniać nie potrzeba, zwłaszcza że równocześnie, w wyniku dorywczości oraz przypadkowości badań dawniejszych, pozostały

¹ Badania te podjęto w początkowych latach pięćdziesiątych na zlecenie Instytutu Badań Literackich PAN, później zarzucono.

Siedemnastowieczna przeróbka „Pamiętników Janczara”
w świetle pięciu nowych rękopisów*

Badania nad rękopiśmienniczą i drukowaną tradycją *Pamiętników janczara*, nie tylko tą bezpośrednio, ale też i pośrednio, przeprowadził w swym czasie Jan Łoś zarówno we wstępie do wydania krytycznego tekstu, jak również w obszerniejszej pracy osobnej.¹ I chociaż można by się zastanawiać, jak to już zresztą czyniono, nad trafnością względnie nad niedoskonałością schematu filiacji kodeksów proponowanego przez Łosia, a ostatnio przez Živanovića², podobnie jak i nad wynikającymi stąd wnioskami co do innych zagadnień związanych z dziełem (które nas tu na razie nie interesują), to nie ulega jednak wątpliwości, że z punktu widzenia tradycji tekstu wymienione prace są jeszcze i dziś podstawowe. Wymienione zaś przez Łosia 12 rękopisów układa się w trzy różne grupy: 1-0, grupę kodeksów zawierających redakcję „pierwotną” (Z, K, WC i kodeks czeski M), 2-0, redakcję „rozszerzoną” (P, A, S i wydanie czeskie L), i wreszcie 3-0, siedemnastowieczną przeróbkę, której znane były dawniej dwie kopie (J i N) w dwóch różnych redakcjach, jakie nazwiemy tu redakcją j i redakcją n. Wszystkie pięć odkrytych przez nas rękopisów przynależą do tej właśnie grupy ostatniej. Są to:

* Za uczynność w uprzystępnianiu rękopisów autorzy składają podziękowanie Bibliotekom Jagiellońskiej, Czartoryskich, Oddziału Krakowskiego PAN oraz Archiwum Państwowego w Krakowie, jak również Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu.

¹ Por. J. Łoś, *Pamiętniki Janczara czyli Kronika Turecka Konstantego z Ostrowicy, napisana między 1496 a 1501*, Kraków 1912, BPP nr 63, s. IX—XL, i J. Łoś, *Pamiętniki Janczara*, w *Rozprawie Wydz. Filol. Akademii Um.*, t. 51, Kraków, 1912, nr 2.

² D. Živanović, *Janičarove uspomene ili turska hronika*, Belgrad 1959, s. 170.

1) Rękopis 295 pochodzący z Archiwum Książąt Sanguszków, przechowywany obecnie w Państwowym Archiwum Wojewódzkim, Oddział na Wawelu³. Jest to rękopis z w. XVII, in folio, liczący 145 kart liczbowanych, formatu 29×18 cm, oraz 18 kart pustych, nie liczbowanych; stan zachowania bardzo dobry. Oprawa dawna, z epoki, z białego pergaminu, na którym zdaje się widnieć napis „Anno Domini 1668 (?)”. Kodeks ten jest spokrewniony z innym, prawdopodobnie zagubionym w czasie ostatniej wojny, który w tradycji rękopiśmienniczej *Pamiętników* znaczone literą N⁴. Omawiany tu zatem kodeks, należący ongiś do Sanguszków (nazwiemy go A_{II}), zawiera:

a) przekład „opisu polityczno-statystycznego państwa tureckiego za czasów

³ Por. Gorczak, *Katalog rękopisów archiwum X.X. Sanguszków, w Stawucie*, b. m. 1902, s. 86. — Autor nie wie, kto jest tłumaczem dzieła Aini Aliego („tłumaczenie Polaka, który w Turcji przebywał”) ani też nie zdaje sobie sprawy, że druga część rękopisu, którą uważa za „oryginalną historię państwa tureckiego, napisaną przez Polaka”, jest w rzeczywistości przeróbką *Pamiętników*.

⁴ Chodzi o rękopis F. Pol. IV. 100 należący najpierw do Biblioteki Załuskich, wywieziony do Petersburga na rozkaz Katarzyny II w r. 1796. Na podstawie traktatu w Rydze zwrócono go Polsce w 1928 (por. *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca Publica Leninopolitana nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*, Kraków 1928, s. 15). Najprawdopodobniej uległ on zniszczeniu w czasie ostatniej wojny, ponieważ nie widnieje w spisie rękopisów, jakie wojnę przetrwały (por. B. Horodyski, *Spuścizna działu rękopiśmiennego*, Warszawa 1948, s. 9). Opis tego rękopisu podaje J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich*, Kraków 1910, s. 220—223, oraz w J. Łoś, *iw.*, s. XXVIII—XXX. Łoś także ogłosił N w dodatku do swego wydania *Pamiętników* (s. 224—338).

sułtana Achmeda I" Aini Aliego, bez tytułu, w przekładzie Samuela Otwinowskiego, podzielony na siedem rozdziałów. — Inc. „W imię Boga i Miłosierdzia, i Duchów ich. Świata Stworzycielowi [...]” Expl. „A Pan Bóg niech dobrym wszego dobra pomnaża” (karty 1—37 bis r.).⁵

b) opis, w czterech rozdziałach, floty oraz wojska tureckiego, tegoż samego autora i także w tłumaczeniu Otwinowskiego. — Inc. „W imię Boga i Miłosierdzia, i Duchów ich. Wielkiemu niezwycciónemu...” — Expl. „A to bym, co mi Pan Bóg dał, wedle możności na dobre słowo sobie zarobić pragnę i chcę” (k. 38r. — 58v.).

c) przeróbkę siedemnastowieczną *Pamiętników janczara*, z komentarzem tegoż Otwinowskiego⁶, bez tytułu, w 27 rozdziałach. — Inc. „Rzecz Pierwsza. O początku Cesarzów Otomańskich i familij ich”. — Expl. „Nie uczyniwszy nie-ludzkość i głupstwo przypisują” (k. 59r. 140r.).

d) *Przetłumaczenie rejestru skarbowego*. — Inc. „Najjaśniejszy Cesarzu za czasu Dziadów i Pradziadów [...]” — Expl. „teraz 484 Juki i 6386 Aspr.” (k. 140v. — 144r.).

e) tabelę podającą wartość monet tureckich, której tytuł brzmi następująco: *Ponieważ tu w tych piśmieniach wszystkie intraty położone są asprami i jukami, zdało się tedy napisać, co jest aspra i co*

⁵ Gorczak, licząc kartki, przeskoczył jedną z nich pomiędzy 37 a 38; dlatego określamy ją jako 37 bis r. i 37 bis v. — Z tego też powodu nie zauważył on końca przekładu pierwszego dzieła Aini Aliego i nie zaznaczył w katalogu drugiego dzieła.

⁶ Już Korzeniowski, jw. s. 222, w miarę jak pozwały mu na to niektóre wskazówki zawarte w dodatkach, wysunął domysł, że autorem „przydatków” jest bądź Jerzy Kochański, bądź też jeden z Otwinowskich. Sugestia ta nie została podjęta przez Łosia, dla którego autor miał być „tajnym agentem politycznym polskim w Turcji” (Łoś, jw., s. XXVIII). Dzisiejsza krytyka przyjmuje tu zgodnie nazwisko Samuela Otwinowskiego (por. B. Baranowski, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź 1950, s. 80—107, oraz *Piśmiennictwo staropolskie (Nowy Korybut)*, t. III, Warszawa 1965, s. 76—78.

juk, i wiele u nas co czyni i wiele waży. — Inc. „Aspra jest nasze dawne Polskie stare półgrosze”. — Expl. „Ośm tysięcy asprów uczyni 133/10” (K. 145r. — 145v.).

Zauważyć trzeba, że w stosunku do N brak jest w A_{II} spisu tytułów urzędowych sułtana tureckiego (*Tytuł Cesarza tureckiego*) oraz nie lepiej zidentyfikowanego *Rescriptum Litterarum super donationem Terrae Septentrionalis [...] per Alexandrum Magnum in Thesauro Regni Bohemiae repertum*⁷. Można przypuszczać, że przewidywano przepisanie, oprócz tych dwu dosyć krótkich, jeszcze i innych pism, jako że liczba pustych stron w A_{II} jest znaczna.

2) Rękopis 2 257 znajdujący się obecnie w Krakowskim Oddziale Polskiej Akademii Nauk, tzn. w dawnej Polskiej Akademii Umiejętności (U). Kodeks miscellaneów polsko-łacińskich z XVII wieku, 31×20 cm. obejmujący 634 kart pisanych różnymi rękami, z których niektóre pochodzą z w. XVIII. Karty 379—381 są przestawione. Oprawa skórzana z tamtych czasów; na niej wytłoczony supereklibris z herbem i dewizą rodziny Michałowskich, do której kodeks należał; znajdująca się tam również data r. 1667 podaje zapewne czas oprawy⁸. Kodeks zawiera między innymi zbiór poezji Hieronima Morsztyna i liczne materiały dotyczące dziejów Polski w XVI i XVII w., jak mowy, diariusze, listy, polecenia dla ambasadorów itd. Zamyka kodeks rubryka zatytułowana *Farrago eruditorum*, tj. słownik terminów i zwrotów łacińskich z licznymi cytatami z klasyków. Z pism dotyczących stosunków z Turkami, poza przekładem Otwinowskiego dzieł Aini Aliego⁹, wymienić trzeba *Diariusz*

⁷ Por. Korzeniowski, jw., s. 222, i Łoś, jw., s. XXVIII—XXIX.

⁸ Por. Z. Jabłoński, A. Preissner, B. Schnaydrowa, *Katalog rękopisów Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Krakowie*, sygnatury 2149—2298, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 236—246.

⁹ Na kartach 330—348 znajduje się opis polityczno-statystyczny państwa tureckiego (Inc. „W imię Boga i miłosierdzia i Duchów ich. Świata stworzycielowi”; Expl. „A Pan Bóg niech dobrym wszego dobra przymnaża”), a na kartach 348—357 opis floty i wojska tu-

poselstwa Krzysztofa Zbaraskiego do Turcji, 1622 (k. 147—179) oraz Instrukcję Króla Zygmunta III dla Abrahama Krzewskiego posła do Porty Otomańskiej (k. 53v. — 56r.). Tekst *Pamiętników* (k. 358—399) jest tekstem XVII-wiecznej przeróbki w redakcji *n*, który znamy już z A_{II} i z *N*.

Wobec faktu, iż rękopis *N* uznać należy za zaginiony na zawsze, ważność tych dwóch rękopisów jest podwójna: raz dlatego, iż zawierają one tłumaczenia Otwinowskiego, które, o ile nam wiadomo, nie zachowały się w żadnym innym znanym rękopisie i nigdy też nie były wydane, po drugie zaś dlatego, że ich tekst *Pamiętników* podaje w wielu wypadkach lekcje właściwsze niż *N*, przynajmniej w wyd. Łosia. Oto przykłady. W walce z Drakulą Sułtan Mahomet zdaje się w pewnym momencie przegrywać: „A był nań [tj. na Sułtana] wielki strach, aby mu wszystkich Janeczarów nie pobito”. Tak jest w A_{II} , *U*, C_{III} ¹⁰ oraz w całej prawie tradycji (por. Łoś, s. 106), ale nie w *N* (s. 269), którego wariant nam jest oczywistym błędem kopisty. W komentarzu zaś Otwinowskiego czytamy, że Soliman II idąc za radą Muftiego, przebaczył Kapitanowi, który przegrał z chrześcijanami bitwę pod Lepanto: „Taki pocieszył Cesarza, iż Kapitanowi [a nie Cesarzowi, jak jest w *N*, s. 297] odpuścił”. W innym znów miejscu Otwinowski opisuje, z jaką dokładnością i jak sumiennie przygotowywali się Turcy do wojny. Podaje on, że Turcy, aby uniknąć braku zaopatrzenia w okresie najważniejszych walk, rozdzielali żywność „na każdą wieś i osadę”, i dodaje, że oni „necessario powinni to gotować”. W *N* odczytano *necessano*, co nie ma sensu, i co Łoś poprawił na *necessando* (zob. Łoś, s. 320).

W innych miejscach tekst *N* powinien zostać uzupełniony fragmentami po-

reckiego (inc. „W imię Boga i Miłosierdzia i Duchów ich. Wielkiemu niezwykłżonemu [...]”; Expl. „A to bym co mi Pan Bóg dał według możności, na dobre słowo sobie zarobić pragnę i chcę”). — Por. wyżej opis A_{II} .

¹⁰ Co do tego rękopisu zob. niżej, paragraf 5.

świadczonymi zarówno przez A_{II} , jak przez *U* oraz przez C_{III} , podczas gdy wypadek odwrotny jest nader rzadki. W spisie wojewodów podległych Turkom zaraz po wojewodzie Smenderowskim wymieniony jest „jego pomocnik wojewoda Kruszowicki”¹¹, pominięty przez kopistę rękopisu *N*, któremu też należy przypisać niektóre błędy homeoteleutonniczne. Tak jest np. w przypadku wyliczania różnych rodzajów wojska tureckiego, które Otwinowski podaje w dodatku do rozdz. XXIV redakcji *n*: „bywa z Cesarzem na wojnie tysiacy, dwa, a czasem i więcej, baltadzistów, serbet-cjów; halwadziów, których też bywa tysiacy i więcej” (kursywą podano zdanie opuszczone w *N*, s. 309)¹².

Różnice te są o tyle interesujące, o ile dostarczają nam wariantów właściwszych tekstu siedemnastowiecznej przeróbki *Pamiętników* redakcji *n*. Jakież są tedy stosunki genetyczne tej grupy rękopisów?

Pewna ilość błędów wspólnych dla A_{II} i *N*, od których wolny jest *U*, pozwala przyjąć istnienie wspólnego źródła, z którego się wywodzą te dwa rękopisy. Na temat gór serbskich Otwinowski pisze: „samyh serbskich gór, które leżą tyłem ku białemu morzu, jest siedm”, ale zamiast gór w A_{II} i *N* czytamy niemożliwe do wyjaśnienia *gdy* (!)¹³. Można też uwierzyć, że zamordowanie przez Węgrów najwyższego dostojnika Dworu tureckiego stanowiło dla Sułtana „smutek [...] barzo wielki”¹⁴. Ponieważ zaś na dworze tureckim pisarzy było „kilkadziesiąt”, za lekcję właściwą należy przyjąć formę w liczbie mnogiej *pisarzy*, podczas gdy wariant A_{II} i *N*: *pi-*

¹¹ C_{III} ma „Kraszowicki”. — Por. też warianty innych rękopisów u Łosia, *ju.*, s. 147.

¹² Inny błąd typu homeoteleuton: s. 306, w 4 wierszu od dołu po słowie Turcy trzeba dodać „A k temu mężni będąc mają wiele naprzód, iż się tak szykują jako i Turcy”.

¹³ Łoś, *ju.*, s. 278. — Kopista C_{III} wolał to słowo pominąć, co — o ile wiemy — dowodzi, że również w tym urywku lekcja redakcji *j* była fałszywa.

¹⁴ A_{II} i *N*, nie barzo; *U* C_{III} , barzo; por. Łoś, *ju.*, s. 254.

sarza — jest gramatycznie niemożliwy¹⁵. Wreszcie przynajmniej w jednym miejscu opuszczenie całego zdania spowodowane tym, że w niewielkiej odległości powtarzała się formuła „Król Jego Mość”, sprawia, iż w A_{II} i N cały okres zdaniowy jest niezrozumiały¹⁶. Znane zatem dotychczas trzy rękopisy redakcji *n* zbiegają się w szeregu błędów, od których wolna jest redakcja *j*. Z tego powodu zaś należy przyjąć istnienie wspólnego pierwowzoru, z którego się wywodzi U, A_{II} i N¹⁷.

3) Rękopis 200 znajdujący się w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu (O). Kodeks papierowy, in folio, pisany kilkoma rękami, z końca w. XVII, za-

¹⁵ Łoś, jw., s. 289. — Do tych przykładów można by też dodać inny, co do którego wszakże mogą istnieć pewne zastrzeżenia, ponieważ kopista U nie wskazywał konsekwentnie na samogłoski nosowe. Por. Łoś, jw., s. 254: A_{II} N, część; U część, co też jest formą słuszną.

¹⁶ „Zemściłem się jednak za łaską Bożą i szczęściem K.J.M. na *Tomszy tego, bo za instancją posta K.J.M. naonczas, pana Kochańskiego Grzegorza, sekretarza, był zepchniony z państwa*”. Zdanie kursywą opuszczone jest w A_{II} i N. Pouczający jest również brak w A_{II} i N (w tytule pierwszego rozdziału) wyrażenia „jako sami Turcy wiedzą”.

¹⁷ Konieczność używania w walkach z Turkami zbroi lekkich, tj. takich, jakimi i oni się posługiwali, jest motywem wspólnym dla Konstantego oraz dla całej publicystyki antytureckiej w XVI w. Mówią o tym m. in. Stanisław Łaski (*Księgi o gotowości wojennej*, wydane z rkp. przez M. Malinowskiego, Wilno 1864), dalej zwycięzca spod Obertyna Jan Tarnowski (*Consilium rationis bellicae*, Tarnów 1558), a także Iwan Pieriewietow. Siedemnastowieczna przeróbka *Pamiętników* kładzie nacisk na ten szczegół, rozwinięty już w redakcji pierwotnej, podając przykład Niemców (Łoś, jw. s. 306): „Niemcy zawsze prze ciężkie konie i obciążenie zbroje leniwi są, albowiem wiele na głowie mając, o d d e c h trudny ma”. Redakcja *n* zgadza się w lekcji bez sensu: d u c h d e c h. Inny błąd wspólny dla trzech dotychczas znanych kodeksów redakcji *n* (ale nie dla C_{III}), znajduje się w dodatku Otwinowskiego do rozdz. VII, gdzie zastanawia się on, czy Huiade (o którym mówi Kromer) i Jankuł (o którym mówi Konstanty), są tą samą osobą: „Jeden k t o był” jest lekcją wspólną dla A_{II}, U i N, która jednakże musi być poprawiona według C_{III} na: „Jeden li to był”.

wiera 421 kart liczbowanych oraz jedną nieliczbowaną na początku. Na karcie tytułowej czytamy: „Ex libris Casimiri Weysse, canonici Kielcensis; emptus est a. 1699 fl. 3”. Łącznie zawiera on 160 pism i dokumentów o charakterze polityczno-dyplomatycznym, wśród nich akta dotyczące rokożu gliniańskiego z r. 1379, kopie listów, polecenia dla ambasadorów, sprawozdania i diariusze. Na kartach 208v. — 212 podane są dwa pierwsze rozdziały przerobionego tekstu *Pamiętników* według redakcji *j*¹⁸.

4) Rękopis 1651 z Biblioteki Czar-toryskich w Krakowie (C_{II}). Kodeks papierowy z w. XVII, formatu 295×195 mm, posiada 348 stron pisanych w przeważającej części jedną ręką. Oprawiony współcześnie, w zieloną skórę, zawiera zbiór różnych dokumentów (listy, mowy, poezje, diariusze) przypadających na lata 1612—1652. Z ekslibrisu naklejonego na wewnętrznej stronie okładki dowiadujemy się, że należał do Biblioteki Zamoj-skich¹⁹. Podobieństwo zachodzące między C_{II} i kodeksem 108 z Biblioteki Jagiellońskiej (J) jest uderzające²⁰. Ich cechy paleograficzne wskazują niezawodnie, że oba kodeksy powstały w tym samym czasie. Po większej części oba rękopisy zawierają ponadto te same dokumenty; wśród pism odnoszących się do Turków wspólny jest dla rękopisów *Diariusz wojny tureckiej krótko zebrany* oraz *Delata [...] podana J. M. Panu Hetmanowi, także J. M. PP. komisarzom towarzystwa, którzy z obozu pod Chocimem pod nawalność turecką pouciekali*²¹. Wspólny jest też tym razem dla trzech rękopisów (C_{II}, O, J) tytuł: *Opisanie tureckich spraw przez Konstantego Mi-*

¹⁸ Jeśli chodzi o opis tego kodeksu, por. W. Kętrzyński, *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich*, Zeszyt I, Lwów 1880, s. 497—508.

¹⁹ S. Kutrzeba, *Catalogus codicum manuscriptorum Musei principum Czartoryski Cracoviensis*, vol. II. Cracoviae 1908—1913, s. 308—312.

²⁰ Por. opis tego rękopisu u W. Wislockiego, *Katalog rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1877—1881, s. 42—44.

²¹ Por. rękopis J, s. 138—186, C_{II} 145—185.

chała Konstantynowicza z Ostrowice Racca, który był [C_{II} i O: między janczary] u Turków na on czas, po którym następuje tekst dwu pierwszych rozdziałów *Pamiętników: O początku Pogań i Familiej Ottomańskiej, jako i sami Turcy wiedzą* (j: twierdzą), i O *Machometcie i Alim szwagrze jego*, w oparciu o redakcję j przeróbki XVII-wiecznej. Z tych trzech kodeksów J jest starszy; nosi datę dn. 8 sierpnia 1647 r.²² We wszystkich trzech omawianych tu rękopisach tekst *Pamiętników* jest w zasadzie identyczny, poza paroma błędami znajdującymi się w J, ale nie w O i w C_{II}. W swoich „przydatkach” Otwinowski opisuje np. lecznicze właściwości wody znajdującej się w klasztorze w Konstantynopolu, wody, która „jak się jej chory napije, tedy albo potem znacnym, albo per inferiora loca wychodzi, czegom sam doświadczył się anno 1610”. Kopista J nie zdał sobie najoczywistej sprawy z tego, o co chodziło, gdyż zamiast potem, napisał potym (Łoś, jw., s. 221). W tymże samym „przydatku” jest mowa o pęwnym duchownym muzulmańskim, który uchodził za osobę wielce uczoną, ponieważ przytaczał sentencje w różnych językach i miał tak duży posłuch u swych wiernych, że „kiedyby im był rozkazał głową mury konstantynopolskie stłuc, wierzę, uczyniliby bel!” Wariant J: stłuczają jest gramatycznie niemożliwy.

Znaczna zbieżność tekstów wykazuje, że do tej samej rodziny C_{II}, O i J należy również C_{III}, którym się zajmujemy poniżej²³. Ponadto C_{II}, O i J są zbieżne co do paru charakterystycznych błędów²⁴, od których jednakże wolny jest C_{III}; toteż nie ulega wątpliwości, że tworzą one,

²² Na karcie tytułowej widnieje napis: „A. 1647, die 8 Au(g)usti”. Cechy paleograficzne wskazują, że należy on do jednej z rąk, które pracowały przy rękopisie.

²³ Wystarczy przypomnieć, że zarówno w C_{III}, jak C_{II}, a także w J, O znajduje się ta część rozdziału drugiego, której nie ma w redukcji n.

²⁴ Np. jeśli dla zam. jęli, potwierdzone przez C_{III} (por. Łoś, jw., s. 222, nota 1); Ginori zam. Gauri; Justynia zam. Fatina, siostra Mahometa.

w stosunku do tego ostatniego rękopisu, oddzielną podgrupę. Tam gdzie lekcja C_{II} i O zbiega się z lekcją C_{III} (w przeciwieństwie do lekcji J), ją właśnie należy uznać za właściwą, nawet wówczas, kiedy lekcja J jest gramatycznie poprawna.

5) Rękopis 2192 Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (C_{III}). Kodeks papierowy in folio, 326×200 mm, stron liczbowanych 91 (jedynie nieparzyste) oraz trzy nieliczbowane, pisane jedną ręką. Stan konserwacji dobry. Między s. 12 i 13 znajduje się jedna karta nieliczbowana. Począwszy od s. 37 aż do 41 włącznie strony są puste, zaś w tekście natrafia się na przerwy między końcem rozdz. XIII (po słowach „Już mur był ubieżany”) i początkiem rozdz. XIV, rozpoczynającego się od słów „Przed bramą, co ją zowią [...]”. Pierwsze, a czasem także i ostatnie litery pierwszego wiersza tytułu, jak również pierwsze litery tekstu danego rozdziału, pisane inkaustem czerwonym i przyozdobione delikatnym ornamentem, wypłowywały i są trudne do odczytania. Na ostatniej stronie, nieliczbowanej, pozostał ślad atramentu z tytułu napisanego na pierwszej stronie²⁵. Tekst C_{III} zawiera:

a) *Dzieje || Tureckie || Rozdział || pierwszy, o || Początku Pogań i Familiej || Otomańskiej || , jako sami turcy wiedzą*, s. 1—81. — Inc. „Acz wiele Historyków i wiele tych co [...]”. — Expl. „Ponieważ oni są sprawcami Chrześcijańskimi i na nich wszystko Chrześcijaństwo zależy. Tu już koniec Pismu Konstantego Raca”.

b) *Dla wybaczenia lepszego i zrozumienia Rzeczy także Potęgi || Tureckiej Regestr, który na on czas podany Cesarzowi od || wielkiego Wezyra, przetłumaczywszy, tu położyć zdało się*, s. 82—83. — Inc. „Najjaśniejszy Cesarzu za czasu Dziadów i Pradziadów...”. — Expl. „teraz 484 Juki i 6836 Aspr.”²⁶.

²⁵ Por. opis rękopisu w Kutrzeby *Inwentarzu rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, jw., s. 92.

²⁶ Chodzi o przekład *Regestru skarbcia Dworu sporządzonego przez Aini Aliego*, przekazany nam również przez N i A_{II}.

c) *Rozdział przydany o przyjmowaniu Posłów chrześcijańskich i ceremoniach koło tego, i porządku Dywanu, i Rady Wszej Cesarzskiej*, s. 84—91. — Inc. „Posłowie chrześcijańscy, ile gdzie łądem przychodzą [...]”. — Expl. „A trzeba mu oddarować. Nie oddarowawszy, nieludzkosc i głuposc przypiszą”.

Tekst *Pamiętników* rękopisu C_{III} jest pełnym tekstem redakcji J przeróbki siedemnastowiecznej. W porównaniu z inną redakcją (n) C_{III} podaje on tekst obszerniejszy²⁷ i w niektórych miejscach bardzo zbliżony do tekstu redakcji „pierwotnej”; chodzi tu mianowicie o pewną kontaminację przeróbki z innym tekstem, dziś nam nie znanym, który posiadał cechy charakterystyczne archetypu polskiego. Nieprzypadkowo stwierdzamy, że tam gdzie istnieją warianty między kodeksami z XVI w., C_{III} zbiega się w niemałej liczbie przypadków z tymi rękopisami, które posiadają lekcję właściwszą. I tak np. tam, gdzie lekcja najstarszego znanego dotychczas rękopisu, czyli z Biblioteki Zamojskich (Z), jest błędna w sposób oczywisty, lub też nie daje sensownego znaczenia z powodu opuszczenia jakiegoś słowa, tam C_{III} posiada, na równi z innymi rękopisami, lekcję właściwą, lub też regularnie podaje część opuszczoną²⁸. I na odwrót, C_{III} zbiega się z Z w niektórych miejscach, w których inne kodeksy podają

²⁷ Spośród różnic zachodzących między dwiema redakcjami podajmy, że tekst J podzielony jest na 30 rozdziałów (a nie na 27) i że zawiera przeróbkę niektórych rozdziałów tekstu redakcji „pierwotnej”, których brak jest w n. Rozdział o przyjmowaniu ambasadorów chrześcijańskich, który w A_{II}, N i U podany jest jako *Rzecz dwudziesta siódma*, w C_{III} przekazany jest jako dodatek (zob. wyżej punkt c). W redakcji n zamiast *Rozdziału* pisze się *Rzecz* i czyni się wyraźniejszą różnicę między tekstem a komentarzem, dzięki użyciu słowa „przydatek”, które nie występuje w C_{III}, gdzie tekst i komentarz pisane są w sposób ciągły. Wreszcie w redakcji n, jak to wynika z trzech znanych dotychczas rękopisów, brak jest tytułu przeróbki *Pamiętników* (zob. wyżej punkty 1 i 2).

²⁸ „Wielki Kan jest pan Tatarski a stolec jego w jednym mieście, które zowają Hajtaj” (K, P, A, C_{III}); Z ma wielkim, zaś Łoś przypuszcza w wielkim (Łoś, jw., s.

lekcję błędną²⁹. Wreszcie w jednym wypadku lekcja tegoż rękopisu z Biblioteki Czartoryskich pozwala jednak dojść do tekstu polskiego archetypu, czego nie można było dokonać na podstawie dotychczas znanej tradycji. Już Brückner zaś podkreślał, że wszystkie znane kopie polskie posiadają w jednym miejscu lekcję niewłaściwą i z uwagi tej czynił nawet jeden z punktów zasadniczych swojej tezy, że tekst polski *Pamiętników* został przetłumaczony z języka czeskiego, ponieważ tradycja czeska zbiega się w tym wypadku z lekcją właściwą³⁰. Chodzi tu zaś o rzecz następującą. Autor *Pamiętników* opisuje sposób, w jaki Mahomet II spuścił na wodę 30 okrętów, które kazał skrycie budować na górze, by nie budzić podejrzeń mieszkańców Konstantynopola: „Udziałano przekop na górę, który na dole dylmi obity a łojem miąższo pomazano, a k temu żagle czyste każdej łodzi zwłaszcza przyprawiono, płachty wietrzne zdzwignąwszy na górę, wszystkie trzydzieści łodzi jedne po drugiej, jakoby po wodzie, szły z proporcey, z bębniami”³¹. Otóż podczas gdy dawniejsze warianty kodeksów polskich nie mają tutaj sensu, o tyle tradycja czeska posiada „lihi”. W C_{III} czyta-

45). Zamiast „pułtorem przymierzu”, co nie daje sensownego znaczenia, przyjąć należy lekcję K, P, A, C_{III} po kłórem (Łoś, jw., s. 69, przyp. 8). W ten sposób należy czytać „za wołał Cesarz jednego Greka chrześcijanina”, tak jak podano w K, P, W, C_{III}, a nie żałował, jak podaje Z (Łoś, jw., s. 119). Do tych przykładów można też dołączyć parę opuszczeń, spowodowanych prawdopodobnie homeoteleutonem, od których wolny jest C_{III} (por. np. Łoś, jw. s. 70), dodatek, który tam przypisano K, P, A, (ma także C_{III}). Co do innych przykładów por. Łoś jw., s. 17, przyp. 5; s. 58, przyp. 1; s. 64, przyp. 1; s. 64 przyp. 9.

²⁹ „Były też włosy jego gęste, grube a śniade” (Łoś, jw., s. 65, przyp. 6). Właściwa jest lekcja Z i C_{III} łodzi a nie ludzi, jak jest w P i A (Łoś, jw., s. 70 przyp. 6) oraz gony, tak jak w Z „Jest jedna zatoka morska szeroka na dwoje gony”, podczas gdy inne rękopisy są w tym miejscu niejasne (Łoś, jw., s. 74).

³⁰ A. Brückner, *Vremennik serbskoturecki*, „Slavia”, t. II, Praga 1923—1924, s. 310—326.

³¹ Łoś, jw., s. 73. Wśród wariantów polskich rękopisów czytamy: K klej, P igły, A wałki.

my „lgi”, co jest formą potwierdzoną w dialektach polskich³². Czyżby to była poprawka późniejsza, wynikająca z wycucia kopisty, podobnie jak np. „wałki” w rękopisie A, co oznacza w przybliżeniu to samo? Raczej jest rzeczą prawdopodobną, że „lgi”, słowo dosyć rzadko spotykane w polszczyźnie, które przeto z łatwością można było odczytać niewłaściwie, znajdowało się już w tekście, którego C_{III} jest kontaminacją.

Przykład C_{III}, który również w części posiadającej tekst przeróbki jest często znacznie bardziej poprawny niż tekst redakcji n, dowodzi w sposób oczywisty trafności tezy edytorskiej Pasqualego: recentiores non sunt deteriores. Również i w naszym wypadku nowszy kodeks, jak właśnie omawiany kodeks z Biblioteki Czartoryskich, posiada rozstrzygający udział w rozwiązaniu niektórych zagadnień tekstologicznych. Poza tym istnieje jednak jeszcze inny powód, dla którego należy podkreślić wielkie znaczenie odnalezienia C_{III}: chodzi mianowicie o to, że jest on jedynym dotychczas znanym kodeksem, który posiada pełny tekst redakcji j.

Zastanawiając się w tej chwili nad losami *Pamiętników janczara* w polskich warunkach w. XVII i pomijając całkowicie wiek poprzedni stwierdzić należy, że odnalezienie aż pięciu dalszych kopii ich wersji siedemnastowiecznej rzuca nowe światło na rozpowszechnienie oraz na znaczenie, jakim się cieszyło dzieło Konstantego w ówczesnej Polsce. I chociaż istniały już inne pisma i dzieła tego rodzaju, przeróbka siedemnastowiecz-

³² Co do znaczeń słowa „lgi” zob. J. Karłowicza, *Słownik gwar polskich*, t. III, Kraków 1903, s. 32.

na *Pamiętników* z dodatkami Samuela Otwinowskiego należała do tekstów najbardziej czytanych dla poznania zwyczajów i obyczajów, religii oraz dziejów, wreszcie też potęgi i ustroju państwowego Turków, jak również dla zaznajomienia się ze sposobami ich zwalczania. I pomimo iż w Polsce oraz w języku polskim *Pamiętniki* nie były w ciągu w. XVI i XVII drukowane, należy stanowczo przyjmować, że były one czytane i dobrze znane na ziemiach Rzeczypospolitej. Nie zdziwi to, jeżeli sobie uprzytomnić, że był to okres wojen, jakie Rzeczpospolita prowadziła z Turkami i Tatarami (wystarczy wspomnieć m. in. o wielkich planach Władysława IV, nie zrealizowanych z powodu jego przedwczesnej śmierci), okres zapoczątkowany Chocimiem (1621), a osiągający swój punkt szczytowy pod Wiedniem (1683) i Parkanami. Dopiero jednak w ciągu wieków następnych, kiedy z jednej strony Turcy dawno już przestali stanowić niebezpieczeństwo dla Polski, a z drugiej gdy Polska weszła już w okres upadku i rozbiorów, *Pamiętniki* nabrały znaczenia odmiennego i wagi bardziej literackiej.

Na koniec wreszcie miło nam uświadomić i to, że na marginesie naszych badań udało się szczęśliwie odnaleźć aż dwie inne kopie (A_{II}, U) przekładów z tureckiego dokonanych przez Samuela Otwinowskiego, które to tłumaczenia, jak się wydawało, zostały raz na zawsze zniszczone barbarzyńsko w czasie ostatniej wojny, w tragicznym stosie razem z innymi rękopisami oraz zbiorami Biblioteki Narodowej w Warszawie, podpalonej przez okupanta.

ANGIOLO DANTI I GORDANA JOVANOVIĆ

Listy J. I. Kraszewskiego do J. N. Deszkiewicza

Publikowane tu listy J. I. Kraszewskiego do Jana Nepomucena Deszkiewicza (w tomie XII *Nowego Korbuta: Józef Ignacy Kraszewski* błędnie podane

jako do J. N. Daszkiewicza, s. 137, 247) pochodzą z rękopiśmiennych zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Mieszczą się w zbiorze korespondencji J. N. Desz-